

Sygn. akt VI ACa 528/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Kuracka

Protokolant: Klaudia Pływaczewska

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu czasopisma „N..pl”

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 marca 2022 r., sygn. akt XXV C 495/22

1. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:

I) „zobowiązuje Redaktora Naczelnego czasopisma „N..pl”, aby opublikował na stronie głównej portalu internetowego czasopisma „N..pl” bez komentarzy oraz zabiegów formalnych i treściowych umniejszających jego znaczenie i rangę sprostowanie o następującej treści:

„Sprostowanie (...)

16 września 2021 r. w artykule „E. W. wielokrotnie złamała regulamin Sejmu i mijala się z prawdą w tłumaczeniach” N..pl podał nieprawdziwe informacje.

Nieprawdziwe jest stwierdzenie, że przepis dotyczący potwierdzenia obecności posłów nie został zmieniony przez półtora roku. W rzeczywistości Sejm dokonał jego zmiany już 26 marca 2020 r., w pierwszych tygodniach pandemii.

Nieprawdziwe jest stwierdzenie, że Marszałek Sejmu regularnie przyzwalała na reasumpcję głosowań na posiedzeniach komisji sejmowych. W rzeczywistości Regulamin Sejmu nie przyznaje Marszałkowi Sejmu uprawnień do wyrażania zgody bądź sprzeciwu co do sposobu prowadzenia obrad komisji sejmowych- jest to kompetencja posła prowadzącego obrady komisji.

A. G.

Dyrektor Centrum Informacyjnego Sejmu”,

w takiej formie, że:

spostowanie ma być zamieszczone na portalu N..pl:

1) na podstronie portalu N..pl (...) odpowiadającej podstronie na której został umieszczony sporny artykuł, napisany czcionką tej samej wielkości, kroju i koloru i przy użyciu takich samych odstępów oraz interlinii, wierszami tej samej szerokości, na tle o tym samym kolorze, jakie zastosowano w tekście pt. „E. W. wielokrotnie złamała regulamin Sejmu i mijała się z prawdą w tłumaczeniach” i być dostępna przez co najmniej 7 następujących po sobie dni od momentu publikacji oraz przez cały czas ekspozycji na urządzeniu końcowym nie może być przykryta jakimikolwiek elementami graficznymi zasłaniającymi jego treść bądź część jego treści, ani też jego treść bądź część jego treści wyświetlona bezpośrednio po wpisaniu adresu nie może samoczynnie przesuwać się poza ekran/ wyświetlacz urządzenia końcowego,

2) dostęp do pełnej treści sprostowania powinien być dostępny dla każdego czytelnika bez konieczności logowania się bądź dokonywania subskrypcji,

II) oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III) koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

2. oddała apelację pozwanego w pozostałym zakresie;

3. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Początek formularza

Sygn. akt VIACa 528/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie z powództwa (...) przeciwko Redaktorowi Naczelnemu czasopisma „N..pl” o opublikowanie sprostowania:

I) zobowiązał Redaktora Naczelnego czasopisma „N..pl”, aby opublikował na stronie głównej portalu internetowego czasopisma „N..pl” bez komentarzy oraz zabiegów formalnych i treściowych umniejszających jego znaczenie i rangę sprostowanie o następującej treści:

„Sprostowanie (...)

16 września 2021 r. w artykule „E. W. wielokrotnie złamała regulamin Sejmu i mijała się z prawdą w tłumaczeniach” N..pl podał nieprawdziwe informacje i wprowadził w błąd czytelników.

Nieprawdą jest, że niepodpisywanie przez posłów list obecności w Sejmie w czasie pandemii było złamaniem i naciąganiem Regulaminu Sejmu. W rzeczywistości podczas posiedzeń Sejmu, przeprowadzanych z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość, posłowie potwierdzają swoją obecność przez zalogowanie się w systemie do głosowania oraz wydrukami udziału w głosowaniach. Sejm obradował w tym trybie od 27 marca 2020 r. do 15 czerwca 2021 r.

Nieprawdziwe jest stwierdzenie, że przepis dotyczący potwierdzenia obecności posłów nie został zmieniony przez półtora roku. W rzeczywistości Sejm dokonał jego zmiany już 26 marca 2020 r., w pierwszych tygodniach pandemii.

Nieprawdziwe jest stwierdzenie, że Marszałek Sejmu regularnie przyzywała na reasumpcję głosowań na posiedzeniach komisji sejmowych. W rzeczywistości Regulamin Sejmu nie przewiduje instytucji reasumpcji głosowania w przypadku posiedzeń komisji sejmowych oraz nie przyznaje Marszałkowi Sejmu uprawnień do wyrażania zgody bądź sprzeciwu co do sposobu prowadzenia obrad komisji sejmowych- jest to kompetencja posła prowadzącego obrady komisji.

Nieprawdziwe jest stwierdzenie, że Marszałek Sejmu mijiała się z prawdą w tłumaczeniach. W rzeczywistości przekazywane przez Marszałek Sejmu informacje były zgodne z prawdą.

A. G.

Dyrektor Centrum Informacyjnego Sejmu”,

w takiej formie, że:

sprostowanie ma być zamieszczone na portalu N..pl w ten sposób, że:

1) na stronie głównej portalu N..pl, widnieje tytuł „Sprostowanie (...)”, umieszczony w tym samym miejscu strony, napisany czcionką tej samej wielkości, kroju i koloru oraz przy użyciu takich samych odstępów i interlinii, na tle o tym samym kolorze, jakie zastosowano w tytule prostowanego artykułu widniejącego na stronie głównej portalu w dniu publikacji. Kliknięcie kursorem/ dotknięcie na ekranie dotykowym wskazanego tytułu otwiera podstronę zawierającą pełną treść sprostowania,

2) na stronie głównej portalu N..pl bezpośrednio pod wskazanym powyżej tytułem „Sprostowanie (...)” widnieje tekst (podtytuł/lead) „16 września 2021 r. w artykule „E. W. wielokrotnie złamała regulamin Sejmu i mijiała się z prawdą w tłumaczeniach” N..pl podał nieprawdziwe informacje” napisany czcionką tej samej wielkości, kroju i koloru oraz przy użyciu takich samych odstępów i interlinii, wierszami tej samej szerokości, na tle o tym samym kolorze, jakie zastosowano w podtytule/ leadzie prostowanego artykułu widniejącym na stronie głównej portalu w dniu publikacji, którego kliknięcie kursorem/ dotknięcie na ekranie dotykowym wskazanego tytułu otwiera podstronę zawierającą pełną treść sprostowania,

3) powierzchnia strony głównej portalu N..pl zajęta przez wskazany powyżej tytuł oraz podtytuł, nie może być mniejsza niż powierzchnia jaka na stronie głównej portalu stanowiła odnośnik do pełniej treści prostowanego artykułu w dniu jego publikacji wraz ze zdjęciem, powinna być wyświetlana bezpośrednio po wpisaniu adresu strony www portalu N..pl oraz przez cały czas ekspozycji na urządzeniu końcowym nie może być przykryta jakimikolwiek elementami graficznymi zasłaniającymi jej treść bądź część treści, ani też nie może samoczynnie przesuwać się poza ekran/ wyświetlacz urządzenia końcowego,

4) wskazane wyżej elementy sprostowania na stronie głównej powinny być wyświetlane we wskazany wyżej sposób bez przerw, przez co najmniej 7 następujących po sobie dni od momentu publikacji,

5) pełna treść sprostowania powinna znaleźć się na odrębnej podstronie, napisana czcionką tej samej wielkości, kroju i koloru i przy użyciu takich samych odstępów oraz interlinii, wierszami tej samej szerokości, na tle o tym samym kolorze, jakie zastosowano w tekście pt. „E. W. wielokrotnie złamała regulamin Sejmu i mijiała się z prawdą w tłumaczeniach” i być dostępna przez co najmniej 7 następujących po sobie dni od momentu publikacji, oraz przez cały czas ekspozycji na urządzeniu końcowym nie może być przykryta jakimikolwiek elementami graficznymi zasłaniającymi jej treść bądź część jej treści, ani też jej treść bądź część jej treści wyświetlona bezpośrednio po wpisaniu adresu lub po przekierowaniu ze strony głównej portalu N..pl nie może samoczynnie przesuwać się poza ekran/ wyświetlacz urządzenia końcowego,

6) dostęp do pełnej treści sprostowania powinien być dostępny dla każdego czytelnika bez konieczności logowania się bądź dokonywania subskrypcji,

II) ustalił, że strona powodowa wygrała niniejszą sprawę w całości, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 16 września 2021 r. na portalu internetowym „N..pl” opublikowano artykuł D. D. zatytułowany „E. W. wielokrotnie złamała regulamin Sejmu i mijała się z prawdą w tłumaczeniach”. Publikacja, po wyłuszczonej grubą czcionką tytule oraz wstępie, przybliżała czytelnikom okoliczności sprawy podając, że Marszałek E. W. dopuściła się wielokrotnego złamania Regulaminu Sejmu, jak również że Marszałek regularnie przyzywała na reasumpcję głosowań na obradach komisji sejmowych.

Pismem z 4 października 2021 r. (wniosek o sprostowanie) Kancelaria Sejmu wezwała redaktor naczelną N..pl do zamieszczenia na stronie głównej portalu N..pl przez okres 7 następujących po sobie dni, sprostowania nieprawdziwej wiadomości – podanej w artykule pt. „E. W. wielokrotnie złamała regulamin Sejmu i mijała się z prawdą w tłumaczeniach”, stwierdzającej, że pani Marszałek E. W. dopuściła się wielokrotnego złamania Regulaminu Sejmu, jak również że pani Marszałek regularnie przyzywała na reasumpcję głosowań na obradach komisji sejmowych. Powód przytoczył jednocześnie treść sprostowania, którego brzmienie jest identyczne z treścią wskazaną w pozwie.

Redaktor naczelna N..pl, odpowiadając na wniosek o sprostowanie (...), odmówiła opublikowania sprostowania, podnosząc, że sprostowanie należy uznać za nierzeczowe, wnioskodawca nie posiada przymiotu osoby zainteresowanej oraz nie spełnia ono warunku dozwolonej objętości poprzez brak możliwości uznania, że fragmenty materiału prasowego wskazane we wniosku o sprostowanie przez powoda mogą stanowić substrat sprostowania oraz podstawę wyliczenia dozwolonej objętości sprostowania.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie treści zaskarżonej publikacji na portalu N..pl, wniosku o sprostowanie oraz odpowiedzi na wniosek o sprostowanie. Sąd I instancji pominął wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka D. D. (k. 61), albowiem przeprowadzenie tego dowodu na okoliczność ustalenia faktów wskazanych w pkt 3 pozwu (k. 47 v.) nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W oparciu o powyższy stan faktyczny sąd okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd I instancji przytoczył treść art. 39 Prawa prasowego, a także art. 31a ust. 1 wskazanej ustawy. Sąd przypomniał, że redaktor naczelny odmawiając publikacji nie ma prawa odnosić się do merytorycznej zawartości sprostowania, o ile spełnia ono wymogi formalne nałożone przez prawo prasowe. Sprostowanie z natury rzeczy służy przedstawieniu przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia. Redaktorowi naczelnemu nie przysługuje prawo wstępnej kontroli prawdziwości i ścisłości prostowanych wiadomości. Wobec subiektywnego charakteru sprostowania redaktor naczelny ma obowiązek publikować każde sprostowanie spełniające formalne wymogi, choćby jego treść pod kątem prawdziwości była wątpliwa, a nawet obiektywnie fałszywa.

Kwestia braku prawdziwości danej tezy nie jest w żadnym razie przesłanką odmowy publikacji sprostowania w świetle ustawy prawo prasowe. Redaktor naczelny nie może więc na tej podstawie odmówić publikacji sprostowania. Stanowisko to znajduje szerokie poparcie zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie (por. m. in. wyr. SN z 16.12.2009 r., I CSK151/09, OSNC-ZD 2010, Nr 3, póź. 87; wyr. SN z 15.5.2008 r., I CSK 531/07, MoP 2008, Nr 12, s. 620; wyr. SN z 27.3.2003 r., V CKN 4/01, nie publ; post. SN z 12.11.2003 r., V KK 52/03, OSNK 2004, Nr 3, póź. 24; post. SN z 5.8.2003 r., III KK 13/03, OSNK 2003, Nr 11-12, póź. 98).

Sąd, rozpoznając sprawę ograniczył się do analizy, czy zostały spełnione ustawowe wymogi, które spełniać musi sprostowanie określone w art. 31a Prawa prasowego oraz 33 ust. 1 pkt 1-5 i ust. 2 pkt 1-3 a contrario Prawa prasowego.

W niniejszej sprawie sprostowanie zostało nadane terminowo. Prostowany artykuł został opublikowany 16 września 2021 r., wniosek o sprostowanie został nadany dnia 07 października 2021 r. to jest 21 dni po opublikowaniu artykułu (potwierdzenia nadania k. 35, odpowiedź na wniosek – k. 36) tym samym ustawowy termin (21 dni od opublikowania) został dotrzymany. Wniosek o sprostowanie (k. 29) zawierał wszystkie niezbędne elementy określone przez ww. przepisy prawa prasowego. Sprostowanie jest sporządzone w języku polskim. Sprostowanie nie zawiera treści karalnej oraz nie odnosi się do wiadomości poprzednio sprostowanej. Podmiot wystosowujący sprostowanie jest osobą zainteresowaną oraz sprostowanie nie zawiera sformułowań powszechnie uznanych za obelżywe lub wulgarne.

Zarzutem stawianym przez redaktora naczelnego, żądanemu wniosku o sprostowaniu, było to, iż nie spełnia on warunku rzeczowości, wnioskodawca nie posiada przyniotu osoby zainteresowanej oraz brak jest możliwości uznania, że fragmenty materiału prasowego wskazane we wniosku mogą stanowić substrat sprostowania oraz podstawę wyliczenia dozwolonej objętości sprostowania wskazanego w art. 31a ust. 6 prawa prasowego (vide: pismo z 15 grudnia 2021 r. – k. 36).

W ocenie sądu, zarzut strony pozwanej jest błędny, treść żądanego sprostowania spełnia ustawowe wymogi. Pochylając się nad tymi wymogami należy w pierwszym rzędzie wskazać, że sprostowanie, aby spełniało swoją funkcję informacyjną wobec odbiorców prasy powinno w swojej treści oprócz określenia, że jest sprostowaniem i podpisu (oznaczenia) wnioskodawcy zawierać wskazanie tytułu artykułu, którego dotyczy sprostowanie, miejsca i daty publikacji oraz imienia i nazwiska jej autora (tzw. część wstępna sprostowania). Części wstępnej sprostowania - tak samo, jak wyrazu „sprostowanie” oraz oznaczenia imienia i nazwiska, ewentualnie nazwy podmiotu zainteresowanego, wskazania tytułu artykułu, którego dotyczy sprostowanie, miejsca i daty publikacji oraz imienia i nazwiska jej autora – nie uwzględnia się przy obliczaniu objętości tekstu sprostowania, zgodnie z art. 31a ust. 6 Prawa prasowego. Część wstępna sprostowania zawiera zazwyczaj fakty neutralne dla zainteresowanego, niepodlegające regule określonej w art. 31a ust. 6 Prawa prasowego. Tylko wtedy, gdy omawiane elementy, w tym tytuł lub podtytuły materiału prasowego, są nośnikami informacji podlegających sprostowaniu należy je uwzględniać jako fragment materiału stanowiący podstawę do obliczenia dopuszczalnej objętości tekstu sprostowania według zasady zawartej w art. 31a ust. 6 ustawy. (zob. uzasadnienie wyroku SN z 12 kwietnia 2019 r., I CSK 168/18).

Dokonując oceny dopuszczalnej objętości sprostowania, sąd w składzie rozpoznającym powództwo, podziela wykładnię ww. przepisu prawa prasowego, wedle której gdy cała publikacja jest monotematyczna, podstawą obliczenia maksymalnej objętości sprostowania jest cały materiał prasowy, nie zaś jego fragment. Istotnym elementem wpływającym na ocenę dopuszczalnej objętości sprostowania prasowego, jest fakt, iż sprostowanie ukazuje się po pewnym czasie od opublikowania materiału prasowego, musi tym samym dla jego zrozumienia przez czytelników, przytaczać kontekst sytuacyjny, inaczej sprowadzało by się jedynie do zaprzeczenia twierdzeń redaktora użytych w kwestionowanym materiale prasowym, co nie niesie żadnego przekazu informacyjnego, pozbawiałoby treść sprostowania elementu rzeczowości (art. 31a ust. 1 pr. pras.). Jedną natomiast z czterech funkcji instytucji sprostowania prasowego jest funkcja informacyjna (obok: wychowawczej, prewencyjnej, i odszkodowawczej). Funkcja informacyjna jest istotna dla społeczeństwa, gdyż dzięki niej, czytelnicy mają możliwość otrzymania wiadomości pochodzących od samego zainteresowanego, a więc poznania jego wersji prawdy czy uściślenia opublikowanej przez dziennik lub czasopismo informacji (zob. m.in. wyrok SN z 08 stycznia 2010 r., IV CSK 309/09).

Opierając się na powyższej wykładni prawa, w ocenie sądu pierwsze zdanie treści sprostowania (włącznie ze słowami Sprostowanie (...)) oraz ostatnie zdanie (oznaczające osobę składającą oświadczenie o sprostowaniu wraz z określeniem sprawowanej funkcji) – jako tzw. część wstępna sprostowania, nie podlega w ogóle uwzględnieniu przy badaniu wymogu objętości treści sprostowania.

Sąd następnie wyjaśnił, iż przedmiotem ochrony w ramach sprostowania prasowego pozostają wyłącznie zawarte w treści materiału prasowego wypowiedzi o faktach, które z natury rzeczy mogą być prawdziwe, nieprawdziwe bądź nieścisłe. Fakt nieprawdziwy to taki, który nie odzwierciedla relacjonowanego stanu faktycznego, będący tym samym przeciwieństwem faktu prawdziwego. O fakcie nieścisłym można mówić w sytuacji, gdy poszczególnym fragmentom tekstu, analizowanym w oderwaniu od innych fragmentów, nie można postawić zarzutu nieprawdziwości, ale fragmenty te zestawione w całość w określonej konfiguracji przekazują czytelnikowi informację nieprawdziwą lub co najmniej nieścisłą (por. wyrok SA w Warszawie z 13 marca 2017 r., VI ACa 2000/16, Lex nr 2302197). Dotyczy to pominięcia istotnej okoliczności mającej znaczenie dla oceny, czy przekazywana informacja jest prawdziwa i ścisła (por. wyrok SA w Katowicach z 25 maja 2006 r., I ACa 156/06, Lex nr 196068). Nie ma przy tym znaczenia, czy dziennikarz wiedział o tym, że w materiale prasowym podaje nieprawdę lub informacje nieścisłe. Liczy się bowiem w tym wypadku cel i funkcja sprostowania jako środka zmierzającego do przedstawienia wersji zdarzenia opozycyjnej do opublikowanej w materiale prasowym.

Treść sprostowania powinna być rzeczowa (według art. 31a ust. 1 pr. pras.). Rzeczowość sprostowania oznacza zwięzłość, konkretność i dotknięcie sedna zagadnienia a także jasne wytknięcie autorowi materiału prasowego błędów faktycznych lub nieścisłości (por. wyrok SA w Warszawie z 2.01.2016 r., VI ACa 1992/15, Lex nr 1999269). Innymi słowy treść sprostowania winna stanowić krótką „ripostę” na przekaz medialny wynikający z nieścisłych lub nieprawdziwych informacji o podmiocie zainteresowanym. Istotnym jest także to, że co do zasady sąd w ramach roszczenia opartego na przepisach Prawa prasowego, nie może merytorycznie ingerować w treść sprostowania. Wyjątkiem jest możliwość pominięcia w treści oświadczenia o sprostowaniu jednostkowych zwrotów wartościujących – pod warunkiem, że nie nastąpi wypaczenie znaczenia albo wydzźwięku całego sprostowania (tak. wyrok SA w Warszawie z 01 kwietnia 2019 r., V ACa 160/19, Lex nr 2702664).

W świetle przedstawionej wykładni prawa, biorąc pod rozwagę poczynione ustalenia faktyczne oraz treść żądanego przez powoda sprostowania, sąd okręgowy doszedł do wniosku, iż żądanie powoda oparte na przepisach prawa prasowego w zakresie odnoszącym się do treści spornego artykułu opublikowanego na portalu internetowym N..pl podlega w całości uwzględnieniu.

W ocenie sądu także treść żądanego sprostowania spełnia wymogi rzeczowości, konkretności, dotyka sedna sprawy. Zdaniem sądu jest ono zwięzłe i jasne. Powód wyjaśnia we wniosku o sprostowanie, dlaczego uważa, że podane w artykule informacje są nieprawdziwe. Przedstawiane przez powoda fakty można zweryfikować z zastosowaniem obiektywnych kryteriów, nie są one wynikiem subiektywnej oceny osoby składającej oświadczenie o sprostowaniu. Objęte żądaniem sprostowanie nie odnosi się do wypowiedzi o charakterze ocennym, do opinii. Sąd nie podzielił poglądu strony pozwanej, iż fragmenty spornego materiału prasowego wskazane przez pozwanego w pkt 2 ppkt 10 uzasadnienia odpowiedzi na pozew należy zakwalifikować do opinii, ponieważ można je zweryfikować według kryterium prawdy/fałszu.

W konsekwencji, stosownie do treści art. 39 Prawa prasowego sąd okręgowy uznał, że powód jest uprawniony do dochodzenia wobec redaktora naczelnego N..pl nakazania publikacji sprostowania wobec bezpodstawnej odmowy jego opublikowania na portalu internetowym.

Miejsce i forma żądanej publikacji na portalu internetowym, nie budzi zastrzeżeń Sądu. Publikacja na portalu internetowym N..pl, jest odpowiednim miejscem, skoro na tym samym portalu internetowym, został opublikowany podlegający będący podstawą wniosku o sprostowanie artykuł.

Pozwany ma rację, iż zgodnie z art. 32 ust. 4 ustawy Prawo prasowe sprostowanie publikuje się w tym samym dziale i tą samą czcionką, co materiał prasowy, którego sprostowanie dotyczy pod widocznym tytułem „Sprostowanie”. Nie ma jednak racji strona pozwana, iż powód domagał się publikacji sprostowania w innym miejscu niż miejsce publikacji spornego artykułu. Powód na stronie głównej portalu N..pl domagał się jedynie zamieszczenia informacji sygnalnej o sprostowaniu, co z uwagi na elektroniczną formę publikacji spornego materiału prasowego należy uznać za uzasadnione. Nie może także zostać uznane za nieprawidłowe domaganie się przez powoda oznaczenia sprostowania tytułem „Sprostowanie (...)”, albowiem tytuł ten oddaje rzeczywisty stan rzeczy i pozwala czytelnikowi na natychmiastowe zorientowanie się kto jest autorem materiału stanowiącego sprostowanie, co z uwagi na w/w subiektywną koncepcję instytucji sprostowania, może mieć zasadnicze znaczenie dla wolnego od omyłkowego odbioru sprostowania wśród czytelników danego periodyku.

Zdaniem sądu powód jest osoba zainteresowaną w rozumieniu art. 31 a ustawy prawo prasowe, w tym także w zakresie w jakim sprostowanie opisuje zachowanie posłów, albowiem w realiach niniejszej sprawy służy to rzeczowemu odniesieniu się do przedmiotu publikacji prasowej. Ponadto Kancelaria Sejmu jest uprawniona do odnoszenia się do zachowania posłów w kontekście regulaminu Sejmu, a konkretnie w tym przypadku do sposobu potwierdzania obecności posłów w pracach parlamentarnych w okresie pandemii.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany, zaskarżając wyrok w całości oraz zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 32 ust. 4 ustawy Prawo prasowe poprzez jego błędną wykładnię co doprowadziło do wadliwego uznania, że:

i. z uwagi na elektroniczną formę publikacji spornego materiału prasowego, uzasadnionym jest zamieszczenie informacji sygnalnej (zapowiedzi) o sprostowaniu, która z mimo braku ustaleń stanu faktycznego Sądu Okręgowego w tym zakresie, ma zostać zamieszczona na stronie głównej portalu N..pl oraz co jest jeszcze bardziej wadliwe, utrzymywanie jej tamże przez 7 kolejnych dni, podczas gdy Sąd Okręgowy ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że publikacja miała miejsce, brak jest przy tym dalszych ustaleń, czy a jeżeli tak, to jak długo materiał był opublikowany, w jakim miejscu, co jest rażącym naruszeniem elementarnej zasady lustrzanego odbicia;

ii. pełna treść sprostowania powinna znaleźć się na odrębnej podstronie i być dostępna przez co najmniej 7 kolejnych dni mimo, że Sąd Okręgowy nie ustalił na której podstronie miała miejsce publikacja, jak długo był dostępny, co jest rażącym naruszeniem elementarnej zasady lustrzanego odbicia, ponieważ zgodnie z art. 32 ust. 4 Prawa prasowego, sprostowanie winno zostać opublikowane w tym samym dziale, w którym opublikowany jest materiał prasowy, którego dotyczy, zaś czas publikacji nie powinien być dłuższy niż czas publikacji materiału prasowego, którego sprostowanie dotyczy,

(...). sprostowanie ma zostać opublikowane pod tytułem „Sprostowanie (...)”, a nie pod tytułem wskazanym wprost w przepisie prawa materialnego, podczas gdy sama treść sprostowania i podpis wnioskodawcy nie wskazuje, w czym imieniu formułowane jest sprostowanie, co tym samym skutkowało uczynieniem przez Sąd dochodzonego przez powoda sprostowania rzeczowym odniesieniem się osoby zainteresowanej do treści materiału prasowego, co jest rażącym naruszeniem zasady lustrzanego odbicia,

b. art. 31a ust. 1 ustawy Prawo prasowe w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo prasowe poprzez ich błędne zastosowanie, skutkujące wadliwym uznaniem, że sprostowanie dochodzone przez powoda jest rzeczowe i odnosi się wyłącznie do faktów, podczas gdy:

i. sprostowanie zostało sformułowane w sposób bezosobowy i nie wynika ze sprostowania, czyją wersję wydarzeń przedstawia;

ii. sprostowanie drugie ze zbioru sprostowań, dotyczące dokonania zmiany przepisu o potwierdzaniu obecności przez posłów, odnosi się do fragmentu materiału prasowego mającego charakter wyłącznie ocenny co nie podlega sprostowaniu;

(...). sprostowanie trzecie ze zbioru sprostowań jest własną, subiektywną wersją wydarzeń, nie stanowi rzeczowego odniesienia się do treści materiału prasowego i prostowanego faktu;

iv. ostatnie sprostowanie ze zbioru sprostowań, zawiera jedynie prostą negację wypowiedzi zawartej w materiale prasowym i tym samym nie wypełnia celu i funkcji instytucji sprostowania;

v. zawarcie w treści sprostowania informacji, że prostowany materiał prasowy wprowadza w błąd czytelników może być zabiegiem redakcyjnym zastosowanym co najwyżej w sprawach o naruszenie dóbr osobistych. Użycie takiej informacji nie wypełnia funkcji sprostowania i powoduje, że Sąd Okręgowy świadomie lub nieświadomie przyczynia się do narzucania czytelnikowi sposobu odbioru informacji z góry narzucając jak ma informację oceniać, co nie jest rzeczowym odniesieniem się do faktów, informuje w jaki sposób ma zostać odebrana publikacja przez inny podmiot aniżeli sam zainteresowany tj. czytelnik portalu N..pl;

c. art. 31 a ust. 1 ustawy Prawo prasowe w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo prasowe poprzez ich błędną wykładnię polegającą na wadliwym uznaniu, że w przypadku domagania się opublikowania sprostowania materiału prasowego, badaniu pod kątem prawdziwości oraz precyzji informacji nie podlega samo sprostowanie, jak i prostowane fragmenty

publikacji, podczas gdy prawidłowa wykładnia art. 31 ust. 1 ustawy Prawo prasowe prowadzi do odmiennego wniosku, że wniosek o opublikowanie sprostowania powinien zostać uwzględniony wyłącznie wtedy, gdy dotyczy informacji nieprawdziwej i nieściślej;

d. art. 31a ust. 6 ustawy Prawo prasowe w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo prasowe poprzez jego błędną wykładnię i błędne uznanie, że podstawą oceny dopuszczalnej objętości sprostowania jest cały materiał prasowy, podczas gdy zgodnie z prawidłową i ugruntowaną w orzecznictwie wykładnią art. 31a ust. 6 ustawy Prawo prasowe, wynika, że maksymalna objętość sprostowania ustalana jest w oparciu o objętość tylko tych fragmentów publikacji, do których odnosi się sprostowanie, co skutkowało wadliwym uznaniem przez Sąd, że sprostowanie, którego opublikowania domaga się powód nie przekracza dwukrotnej objętości prostowanych treści;

e. art. 31a ust. 4 ustawy Prawo prasowe w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy Prawo prasowe poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że Dyrektor Centrum Informacyjnego Sejmu jest umocowany do podpisania sprostowania w imieniu powoda, a podpisanie sprostowania imieniem i nazwiskiem dyrektora Centrum Informacyjnego Sejmu wraz z podaniem jego funkcji stanowi wystarczające oznaczenie podmiotu, od którego pochodzi sprostowanie, a tym samym stanowi rzeczowe odniesienie się osoby zainteresowanej do faktów zawartych w materiale prasowym, podczas gdy zgodnie z twierdzeniami Sądu podpis pod sprostowaniem Dyrektora Informacyjnego Sejmu nie wskazuje wprost w którym imieniu jest ono publikowane a tym samym nie może świadczyć o rzeczowym odniesieniu się do treści materiału prasowego;

f. art. 94 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej jako: u.k.s.c.) w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 26 ust. 1 pkt 6 u.k.s.c. w zw. z art. 34 k.c. w zw. z art. 67 § 2 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie oraz art. 34 ust. 1 w zw. z art. 31a ust. 1 Prawa prasowego poprzez ich niezastosowanie wskutek wadliwego uznania, że powód (Kancelaria Sejmu) działa w niniejszej sprawie jako Skarb Państwa, podczas gdy roszczenie o opublikowanie sprostowania jest uprawnieniem szczególnym, niezwiązanym z realizacją cywilnoprawnych interesów państwa, a Prawo prasowe przyznaje legitymację prawną do występowania z wnioskiem o opublikowanie sprostowania jednostkom organizacyjnym nieposiadającym zdolności prawnej, do których należy powód, co doprowadziło do bezzasadnego zwolnienia powoda od ponoszenia opłat sądowych (opłaty od pozwu) w niniejszej sprawie.

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 235² §1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na pominięciu dowodu z zeznań świadka D. D. zmierzającego do wykazania prawdziwości i ścisłości prostowanych fragmentów publikacji oraz zawarcia w materiale prasowym własnych opinii autorki, co doprowadziło Sąd błędnego ustalenia, że sprostowanie dochodzone przez powoda odnosi się do informacji nieprawdziwych bądź nieściślych oraz dotyczy tylko i wyłącznie faktów, a nie opinii.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie w części.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. wobec pominięcia dowodu z zeznań świadka, który to dowód miał wykazać, iż twierdzenia zawarte w spornym artykule są prawdziwe i słuszne, Sąd Apelacyjny podzielił zasadność pominięcia wskazanego wniosku dowodowego. Co do zasady dowodu z zeznań świadków, czy też z przesłuchania stron nie przeprowadza się w postępowaniu o nakazanie publikacji sprostowania, a dowód taki może być dopuszczony jedynie wyjątkowo. Przypomnieć należy, że postępowanie o nakazanie opublikowania redaktorowi naczelnemu sprostowania w trybie przepisów Prawa prasowego sprowadza się

do sprawdzenia kwestii formalnych, tj. zachowania odpowiednich terminów, złożenia przedprocesowego wezwania redaktora naczelnego do publikacji sprostowania, a także do badania wymogów sprostowania opisanych w Prawie prasowym. Kwestie merytoryczne sprowadzają się zasadniczo do kontroli, czy zaproponowane sprostowanie odnosi się do faktów i czy jest rzeczowe. Dowód z przesłuchania świadka, wskazanego przez skarżącego, zatem w żadnym wypadku nie przyczynia się do osiągnięcia celu, jakiemu służy niniejsze postępowanie, tym bardziej, że dowód ten w niniejszej sprawie zmierzał do wykazania prawdziwości szczegółowych twierdzeń i tez, zawartych w materiale prasowym, a więc do udowodnienia kwestii irrelevantnej z punktu widzenia zasadności powództwa. Prawdziwość bądź nieprawdziwość twierdzeń zawartych w publikacji prasowej nie ma znaczenia z punktu widzenia obowiązku redaktora naczelnego do opublikowania sprostowania, chyba że są to fakty oczywiste i powszechnie znane. Natomiast generalnie rozważane oświadczenie jest ustosunkowaniem się podmiotu zainteresowanego do twierdzeń zawartych w materiale prasowym. Jednocześnie sprostowanie nie jest instrumentem przywracania informacji prasowej prawdziwego charakteru, dlatego sąd nakazując jego publikację nie przesądza o tym, że racja i prawda są w spornej debacie po stronie zainteresowanego/ tak jak to się dzieje np. w procesie o naruszenie dóbr osobistych/, tylko umożliwia mu przedstawienie własnych - generalnie- subiektywnych racji w reakcji na określoną publikację prasową. W konsekwencji zarzuty apelacji w zakresie pominięcia dowodu z zeznań świadka, a także wnioski w trybie 380 k.p.c. w powyższym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przechodząc do zarzutów w zakresie naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że część z nich zasługiwała na podzielenie, co ostatecznie skutkowało częściową zmianą wyroku Sądu Okręgowego. W pierwszej kolejności sąd II instancji odniesie się do zaproponowanej przez powoda (i uwzględnionej w całości przez Sąd Okręgowy) treści sprostowania, a następnie zostaną omówione kwestie związane ze sposobem publikacji tekstu sprostowania na stronie internetowej portalu N..

Część zarzutów apelacji postawionych w płaszczyźnie art. 31a ust. 1 Prawa prasowego w zw. z art. 33 Prawa prasowego była zasadna. Niektóre elementy sprostowania przedstawionego przez powoda nie odnosiły się do faktów weryfikowalnych w kategorii prawda/fałsz, a dotyczyły ocen przedstawionych w materiale lub odnosiły się do fragmentów publikacji zupełnie wyrwanych z kontekstu i niejasnych, a przez to nietworzących wypowiedzi o faktach. Sąd Apelacyjny uznał za zasadne usunięcie z treści sprostowania sformułowanie „i wprowadził w błąd czytelników”, następujące po słowach: „N..pl podał nieprawdziwe informacje”, które znajduje się na początku tekstu sprostowania. W ocenie sądu wystarczające dla osiągnięcia celów postępowania było wskazanie, że N. podał nieprawdziwe informacje, dodawanie do tego, że tym samym nastąpiło wprowadzenie czytelników w błąd, jest zbędne gdyż istotą podania nieprawdziwych informacji w przypadku mediów jest wprowadzenie czytelników w błąd.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie podlegało sprostowaniu zdanie „Nieprawdą jest, że niepodpisywanie przez posłów list obecności w Sejmie w czasie pandemii było złamaniem i naciąganiem Regulaminu Sejmu. W rzeczywistości podczas posiedzeń Sejmu, przeprowadzanych z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość, posłowie potwierdzają swoją obecność przez zalogowanie się w systemie do głosowania oraz wydrukami udziału w głosowaniach. Sejm obradował w tym trybie od 27 marca 2020 r. do 15 czerwca 2021 r.”. W powyższym zakresie wskazać należy, iż omawiana wypowiedź nie odnosi się do faktów, a jest oceną – w tym wypadku oceną co do zgodności z prawem okoliczności niepodpisywania przez posłów list obecności podczas pandemii. Wypowiedź o tym, że dane zachowanie łamie prawo lub też jest z nim zgodne, nie ma charakteru wypowiedzi o faktach, a jest oceną zachowania wskazanego w wypowiedzi w płaszczyźnie subsumpcji pod konkretną normę prawa. Innymi słowy okolicznością faktyczną było podpisywanie bądź nie list obecności, nie zaś ocena prawna ich wystąpienia, czy zaniechania. W konsekwencji rozważane zdanie jako nieweryfikowalne w zakresie prawdy/fałszu nie podlega sprostowaniu i w realiach niniejszej sprawy należało je usunąć z treści sprostowania.

Kolejne zdanie, a mianowicie: „Nieprawdziwe jest stwierdzenie, że przepis dotyczący potwierdzenia obecności posłów nie został zmieniony przez półtora roku. W rzeczywistości Sejm dokonał jego zmiany już 26 marca 2020 r., w pierwszych tygodniach pandemii.”, należało pozostawić w treści sprostowania, jako rzeczowe i odnoszące się do faktów.

Niewielkiej modyfikacji podlegało zdanie: „Nieprawdziwe jest stwierdzenie, że Marszałek Sejmu regularnie przyzwala na reasumpcję głosowań na posiedzeniach komisji sejmowych. W rzeczywistości Regulamin Sejmu nie przewiduje instytucji reasumpcji głosowania w przypadku posiedzeń komisji sejmowych oraz nie przyznaje Marszałkowi Sejmu uprawnień do wyrażania zgody bądź sprzeciwu co do sposobu prowadzenia obrad komisji sejmowych- jest to kompetencja posła prowadzącego obrady komisji.” Ze wskazanej części sprostowania Sąd Apelacyjny uznał, za zasadne usunąć sformułowanie: „nie przewiduje instytucji reasumpcji głosowania w przypadku posiedzeń komisji sejmowych oraz”. Ten ostatni passus odnosi się bowiem do pracy komisji sejmowych, nie zaś prowadzenia posiedzeń plenarnych przez Marszałka Sejmu.

Sąd Apelacyjny uznał także, że nie spełniało wymogów sprostowania sformułowanie: „Nieprawdziwe jest stwierdzenie, że Marszałek Sejmu mijają się z prawdą w tłumaczeniach. W rzeczywistości przekazywane przez Marszałek Sejmu informacje były zgodne z prawdą.” – jako nierzeczowe. Zaprzeczenie tak ogólnym sformułowaniami jak: „Marszałek Sejmu mijają się z prawdą” oraz „w rzeczywistości przekazywane (...) informacje były zgodne z prawdą”, nie ma waloru jasności i przejrzystości. W istocie z treści wskazanego sprostowania nie wynika w jakim zakresie Marszałek Sejmu mijają się z prawdą oraz jakie przekazywane przez nią informacje były prawdziwe, czyli czego sprostowanie ma dotyczyć, nie może ono zaś odnosić się do wszystkich wypowiedzi Marszałek, udzielonych w danym dniu, czy w toku danego posiedzenia łącznie jako całości. W konsekwencji zaprzeczono zdaniom zbyt ogólnie sformułowanym, a taka forma sprostowania materiału prasowego nie spełnia w ocenie Sądu Apelacyjnego, jak wskazano wyżej, wymogu rzeczowości.

Pozostałe zarzuty apelacji, skierowane przeciwko tekstowi sprostowania nie zasługiwały na podzielenie, w sytuacji skrócenia jego treści w wyżej wskazany sposób. W szczególności niezasadny był już zarzut naruszenia art. 31a ust. 6 ustawy Prawo prasowe w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo prasowe dotyczący przekroczenia dopuszczalnej objętości sprostowania. Sąd Apelacyjny podziela natomiast, że części wstępnej sprostowania - tak samo, jak wyrazu „sprostowanie” oraz oznaczenia imienia i nazwiska, ewentualnie nazwy podmiotu zainteresowanego, wskazania tytułu artykułu, którego dotyczy sprostowanie, miejsca i daty publikacji oraz imienia i nazwiska jej autora – nie uwzględnia się przy obliczaniu objętości tekstu sprostowania, zgodnie z art. 31a ust. 6 Prawa prasowego. Przy uwzględnieniu ww. kryteriów, ostateczna treść sprostowania spełnia wymogi wynikające z omawianego przepisu. Jednocześnie zdaniem Sądu Apelacyjnego nie narusza cytowanych przepisów doprecyzowanie tytułu rozważanego oświadczenia, poprzez wskazanie podmiotu, od którego pochodzi.

Dodatkowo w ocenie sądu sprostowanie zostało sformułowane w taki sposób, że wiadomo czyją wersję zdarzeń przedstawia, a nadto że Dyrektor Centrum Informacyjnego Sejmu był umocowany do podpisania sprostowania w imieniu (...). W toku sprawy przedstawiono ciąg dokumentów i pełnomocnictw, z których wynika, że ww. osoba była uprawniona do działania w imieniu (...) (regulamin organizacyjny kancelarii Sejmu k. 17-19, pełnomocnictwo k. 20, powołanie k. 12). Nadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że sprostowanie materiału prasowego może być podpisane przez pełnomocnika osoby zainteresowanej jego opublikowaniem - art. 31a ust. 1 i 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (por. uchwała SN z dnia 8 grudnia 2021 r., III CZP 83/20).

Zarzut naruszenia art. 31 a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego poprzez ich błędną wykładnię polegającą na wadliwym uznaniu, że w przypadku domagania się opublikowania sprostowania materiału prasowego, badaniu pod kątem prawdziwości oraz precyzji informacji nie podlega samo sprostowanie, jak i prostowane fragmenty publikacji, podczas gdy prawidłowa wykładnia art. 31 ust. 1 ustawy Prawo prasowe prowadzi do odmiennego wniosku, że wniosek o opublikowanie sprostowania powinien zostać uwzględniony wyłącznie wtedy, gdy dotyczy informacji nieprawdziwej i nieścisłej – również pozostawał chybiony. W sprostowaniu nie chodzi o prawdę jako taką, ale o umożliwienie zabrania głosu stronie zainteresowanej, której publikacja dotyczy, w tym samym miejscu i czasie, w którym doszło do podania, jej zdaniem, nieprawdziwych czy nieścisłych faktów. Natomiast sama „nieprawdziwość” czy „nieścisłość” winna być oceniana z punktu widzenia zainteresowanego, chodzi więc o przedstawienie w sprostowaniu jego wersji prawdy, chyba że rzecz dotyczy kwestii co do faktów oczywistych, powszechnie znanych, bądź widocznych dla każdego obserwatora prima facie.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzuty dotyczące formy sprostowania – Sąd Okręgowy zdecydował się na umieszczenie treści tekstu sprostowania na stronie głównej serwisu (...)pl – co pozostawiało błędne z punktu widzenia braku udowodnienia przez powoda, że materiał prasowy, dotyczący E. W., widniał na stronie głównej serwisu, a jeżeli tak to w jakiej formie. Tymczasem z dokumentacji zaoferowanej przez powoda nie wynikało, by tekst D. D. był publikowany na stronie głównej serwisu (...)pl. W aktach sprawy znajduje się tylko wydruk materiału z podstrony / k- 22 i nast./, natomiast z treści kserokopii widniejącej na k -21 nie wynika, z jakiej strony internetowej pochodzi, brak jest jakiegokolwiek adresu internetowego, który mógłby być zweryfikowany. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na powodzie, w sytuacji, gdy pozwany nie przyznawał tych okoliczności. W konsekwencji powód nie wykazał, że przedstawiona przez niego forma sprostowania w zakresie oznaczonego miejsca jego publikacji spełnia wymogi z art. 32 ust. 4 Prawa prasowego. Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał, że sprostowanie powinno zostać umieszczone na stosownej podstronie, odpowiadającej podstronie na której został umieszczony sporny artykuł, gdyż taki sposób publikacji będzie odpowiadać wymogom z art. 32 ust. 4 Prawa prasowego i będzie wystarczający dla osiągnięcia celu sprostowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że nadał mu odpowiednie brzmienie w pkt 1. Sąd Apelacyjny oddalił powództwo w pozostałym zakresie – pkt 2 oraz na nowo orzekł o kosztach postępowania przed sądem I instancji, wzajemnie je wnosząc w oparciu o treść art. 100 zd. 1 k.p.c.

Apelacja pozwanego nie podlegała jednak uwzględnieniu w całości, powództwa ostatecznie nie oddalono w całości, lecz tylko częściowo zmieniono rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, co uzasadniało oddalenie apelacji pozwanego w pozostałym zakresie w oparciu o treść art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zaś w oparciu o treść art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Małgorzata Kuracka